GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

NIEDZIELA

16. MARCA 1919.

NR. 59. — R. XXVII.

CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 50 hal., 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. 1-razowa przes.	Na całym obszarze Państwa polsk. 2-razowa przes.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 10·—	K 8·50	K 10·—	K 11.—	K 12.—	K 8·50
Kwartalnie	„ 30·—	„ 25·50	„ 30.—	„ 33.—	„ 36.—	„ 25·50
Półrocznie	„ 60·—	„ 51·—	„ 60·—	„ 66.—	„ 72.—	„ 51.—
Rocznie	„ 120·—	„ 102·—	„ 120·—	„ 132.—	„ 144.—	„ 102.—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 2344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Żydzi w Polsce prą do bolszewizmu.

Przed paru tygodniami agitatorzy bolszewiccy, uwijający się na gruncie polskim, rzucili w organizacyach robotniczych myśl urządzenia generalnego strajku na całym obszarze kraju w dniach 12 i 13 b. m. Oficyalnie, dla łatwiejszego pociągnięcia mas, miał to być wprawdzie tylko strajk „manifestacyjny", skierowany przeciw rządowi Paderewskiego, równocześnie jednak świstek bolszewicki „Komunista", wydawany w Dąbrowie Górniczej, zaopatrzył myśl imprezy komentarzem dużo wymowniejszym, pisząc w przeddzień przygotowywanego bezrobocia: „Dwudniowy strajk powszechny winien być punktem wyjścia do potężnej, ostatecznej walki o władzę dla rad delegatów robotniczych celem stworzenia dyktatury proletaryatu i przeprowadzenia rewolucyi socyalnej". „Proletaryat polski — dodawał „Komunista" — powinien dążyć do tego, by stać się ogniwem, łączącem rewolucyę Niemiec z rewolucyą Rosyi, a strajk powszechny w Polsce ułatwi mu wypełnienie tej dziejowej roli". Słowem: szło o bezpośrednie utorowanie drogi rządom importowanych ze wschodu i domorosłych Nachamkesów i Karachanów. W tym celu, na zaklęcie różdżki bolszewickiej, miało wszystko stanąć: koleje, poczty, kopalnie, fabryki, warstaty, praca w instytucyach publicznych. Z tak szeroko zaś zakreślonemi zadaniami łączyła się jeszcze dodatkowo skromniejsza intencya: przeprowadzenia generalnej próby sił bolszewizmu na gruncie polskim. Dla nas, dla nie-bolszewików, dla całej reszty społeczeństwa, miała data 12 i 13 marca stać się probierzem narodowego i moralnego zdrowia polskich rzesz robotniczych.

Batalia rozegrała się... Szajka bolszewicka uszła z pola bitwy sromotnie rozgromiona...

Z potępieniem idei bolszewickiego strajku wystąpiły solidarnie największe i najsilniejsze skupienia organizacyjne polskiego robotnika, zresztą ze sobą rozbieżne i wzajem się zwalczające. Przeciw bezrobociu pod patronatem „komunistów" opowiedział się zarówno Narodowy Związek Robotniczy, jak przeciwny jej biegun: Polska Partya Socyalistyczna. Zarząd „Związku zawodowego pracowników kolejowych państwa polskiego" rozesłał do wszystkich swych oddziałów wezwanie do utrzymania prawidłowego ruchu pociągów. „Narodowy związek kolejowy" odezwał się silną repliką: „Nie pozwolimy zatamować ruchu kolejowego, nie damy przeciąć tej krwionośnej arteryi do serca armii i ludności, koleje nasze nie mogą się stać narzędziem w ręku wrogów narodu". Olbrzymia, przytłaczająca większość robotników stanęła na tem stanowisku. Organizacye nawet skrajnie lewicowe uznały, że co innego zwalczać gabinet Paderewskiego, a co innego popierać dziką anarchistyczną robotę rosyjskich emisaryuszy, gotującą Polsce zniszczenie resztek przemysłu, ruinę rolnictwa, głód, nędzę i bratobójczą walkę według wypróbowanego wzoru moskiewskiego i niemieckiego.

W dniu 12 i 13 marca odbywała się w Polsce wszędzie normalna praca, panował ład i spokój, z wyjątkiem znanych zajść w najbardziej zakażonym punkcie kraju, w Dąbrowie Górniczej. Nie udało się prowokatorom bolszewickim wywołać strajku w Warszawie. Wielkofabryczna Łódź nie zatrzymała ani na godzinę swych warstatów. Nic nie zakłóciło normalnego trybu życia w Lublinie. Tak samo w Krakowie, w Bielsku, Częstochowie. Za strajkiem oświadczyła się w całym kraju tylko zagłębiacka garść komunistów, oraz wszystkie robotnicze organizacye żydowskie, z osławionym „Bundem" na czele. Jeśli zaś zważymy, że i w urzędowej „partyi komunistycznej" rej wiodą żydowscy emisaryusze bolszewizmu, to skonstatować można, że naogół, z nielicznemi wyjątkami, masy robotnicze w naszym kraju dzielą się w stosunku do bolszewizmu na dwa odłamy: Polacy przeciw bolszewizmowi, żydzi za bolszewizmem. Chybiony strajk z 12 i 13 b. m., który runął wskutek protestu polskiego robotnika, a za którym padły niemal odosobnione głosy „Bundu", potwierdza podział ten w całej pełni.

Wśród morza anarchii, zniszczenia, krwi i mordów, przewalającego się od wschodu i zachodu, po obszarach Rosyi i Niemiec, Polska stoi dotąd niby wyspa praworządności. Wycieńczona stuletnim pobytem w turmie więziennej, daleka od zdrowia moralnego, którego nie mogła nabyć w dusznej atmosferze niewoli, broni się jednak przed inwazyą moskiewskiej ideologii. Robotnik polski, który świeżo odniósł nad inwazyą tą wspaniałe zwycięstwo, nie chce bolszewickich porządków, chociaż dąży do radykalnych reform. Natomiast prą u nas do bolszewizmu żydzi, jak to ponownie w jaskrawy sposób wykazało zachowanie się „Bundu" wobec idei strajku, który miał stworzyć czerwony pomost między rosyjskim i niemieckim przewrotem. Pragnęlibyśmy, aby te nowo zdobyte dokumenty, aby pouczające dzieje dnia 12 i 13 marca nie przebrzmiały bez echa w Europie...

CH.

O uzdrowotnienie Krakowa.

Najskuteczniejsza broń w walce z chorobami zakaźnemi, nagabującemi miasto tak często, to przestrzeganie czystości i porządku, co między innymi czynnikami odgrywa także ważną rolę w rozwoju i stanie społeczeństwa fizycznym, a nawet umysłowym. Wogóle nie jesteśmy gorliwymi zwolennikami czystości i porządku, nie przywykliśmy do tego, o walce z brudem i niechlujstwem u nas głucho, a walka z chorobami zakaźnemi bez przestrzegania czystości i porządku jest złudna. Nie pomogą tu sanatorya, szpitale, instytucye niewątpliwie pożyteczne i niezbędne, ale przecież one nie zapobiegają w istocie rzeczy powstawaniu i trwaniu chorób epidemicznych, niszczących ludność pod każdym względem. Odkąd pamiętam Kraków, nie dostrzegłem żadnych, chociażby najmniejszych pod tym względem usiłowań seryo, a zarządzenia potemu ograniczały się do rozporządzeń i odezw rozlepianych po rogach ulic, o wykonanie których nikt się nie troszczył.

Mamy w niektórych częściach miasta asfalty, bruki, oświetlenie wspaniałe (naturalnie nie w czasie wojennym), ale czystość na ulicach, w podwórzach, klatkach schodowych domów, w mieszkaniach bardzo wielu nie tylko na Kaźmierzu, ale i w Śródmieściu, w domach nawet majętnych właścicieli urąga wszelkim zasadom czystości i porządku. W czasie wojennym stan ten jest niewątpliwie znacznie gorszy, ale istniał już w czasie przed wojennym.

W miejskiej komisyi sanitarnej, która wogóle rzadko bywa zwoływana, poruszałem niejednokrotnie sprawę walki z brudom i niechlujstwem, wskazując na grubne skutki dotychczasowego stanu nie tylko w porach różnorodnych epidemii, nagabujących miasto, ale wogóle i w czasie zwykłym, ale bezskutecznie.

Należałoby w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę i zarządzić oczyszczanie Stradomia i Kazimierza. Domy tam, to obraz największego brudu i niechlujstwa, należałoby dzielnice oczyszczać na koszt właścicieli domów, a jak to jest potrzebne i konieczne, świadczą słowa Dr. Blassberga („Nowa Reforma" z 24 lutego b. r.), który powiada: „Dzielnice te są prawie stale nagabywane przez najrozmaitsze choroby i z natury rzeczy stanowić muszą wrota dla chorób zakaźnych w Krakowie. Uzdrowotnienie tych dzielnic zatem musi być koniecznym postulatem racyonalnej gospodarki sanitarnej całego Krakowa".

Dr. Janiszowski, b. naczelny lekarz miasta, na jednem z rzadkich posiedzeń komisyi sanitarnej w roku ubiegłym, mniejwięcej w lipcu, czy sierpniu, przedłożył bardzo racyonalny wniosek, który gorąco poparłem, iż należy nadać urzędowi zdrowia prawo i egzekutywę doraźnego karania w sprawach czystości i porządku, a zakład czyszczenia miasta uznać za organ wykonawczy miejskiego urzędu zdrowia (także „Przegląd lekarski" nr. 40 z r. 1918).

Doraźne karanie za nieprzestrzeganie czystości i porządku spotyka się zagranicą, np. w Niemczech. Policyant np. w pobliżu będący na ulicy ściąga oznaczoną zgóry opłatę karną i doręcza pokwitowanie z bloczka, który ma przy sobie; kara podobna istniała jeszcze dawniej w Polsce, która miewała ustawy i zarządzenia także sanitarno-policyjne, wyprzedzające państwa zachodnie. Wilkirz (uchwała rajców krakowskich z r. 1458, zawierający 75 artykułów, odnoszących się do zdrowia i bezpieczeństwa mieszkańców, powiada np. „kto śmieci wyrzuca i nieczystości lub pomyje wylewa na ulicę, podlega karze jednej marki". A czy nawet teraz nie zdarza się to nawet nierzadko w Krakowie? Dlaczegóżby takiego karania doraźnego i teraz nie wprowadzić. Doraźne kary pieniężne, chociażby drobne, odniosłyby niewątpliwie skutek. Sposób ściągania opłaty karnej i wysokość opłaty dałoby się łatwo oznaczyć.

Uznanie zakładu czyszczenia miasta za organ wykonawczy urzędu zdrowia byłoby bardzo pożyteczne. Czyszczenie miasta wykonywane byłoby według pewnego obmyślanego planu, przez urząd zdrowia za potrzebny uznanego, a nie pozostawione dowolnemu postępowaniu dotychczasowemu i przyczyniłoby się bardzo do uporządkowania miasta. Wniosek ten poszedł do kosza. Czyszczenie miasta, nadanie urzędowi zdrowia prawa i egzekutywy doraźnego karania za brud i niechlujstwo na ulicach, w podworcach, domach, a nawet w mieszkaniach, szczególnie na Kazimierzu, nie są to jedyne postulaty w sprawie uzdrawiania miasta. Pomijam na razie niejeden jeszcze brak urządzeń i zarządzeń hygienicznych, np. brak łazienek ludowych (łaźnie żydowskie powinny być ściśle kontrolowane co do urządzenia i porządku) brak pływalni miejskich mimo rzeki pod bokiem. Pływanie to bodajże najlepszy sport, na połączenie czystości ciała, wyrabiania siły i rozwagi. Kładę główny nacisk na oczyszczanie miasta.

Przeszłość nasza pod niejednym względem mogłaby być dla teraźniejszości wzorem i bodźcem do zarządzeń i zarządzeń hygienicznych. W wieku XVI. np. czternaście miejscowości w obrębie dzisiejszej Galicyi miało wodociągi, a dzisiaj! W wieku XV. nie było miasta bez łaźni, w Krakowie za Kazimierza Wielkiego było ich trzy, ubodzy korzystali z nich bezpłatnie. Ustanowione w r. 1779 komisye porządkowe dla uporządkowania ogółu spraw miejskich z wielką energią i rozumieniem rzeczy zabrały się do czynienia porządku w miastach, rejestrowały braki, nakłaniały do inwestycyi zdrowotnych. Gdzieś to wszystko przepadło!

Przestrzeganie czystości i porządku jest głównie rzeczą przyzwyczajenia, żadne ustawy, ani odezwy, rozlepiane po rogach ulic nawet grożące karami, jeżeli są nigdy nie wymierzane, nic w tej mierze zdziałać nie mogą. Trzeba zacząć wychowywać ludność do przestrzegania czystości i porządku, a jakkolwiek w bieżącej, niestety jeszcze wojennej dobie, napotykać będzie staranie o czystość i porządek na znaczne trudności, wychowywać ludność w tym kierunku zacząć można i należy, a obowiązkiem zarządu miasta robić co tylko można, by miasta uzdrowatniać, a nie odkładać tego na czas późniejszy, częstym naszym zwyczajem, bo nagłość konieczna, chodzi tu bowiem o następne pokolenia. Odzwyczajenie się ludności od brudu i niechlujstwa wymaga czasu, przestrzeganie czystości i porządku doraźnie nie da się wprowadzić.

PROF. BROWICZ.

Poznań wobec Gdańska.

Wiec w sprawie Gdańska zamienił się w Poznaniu we wspaniałą i burzliwą manifestacyę narodową. Olbrzymia sala teatru „Apollo" zapełniła się do ostatniego miejsca. Wśród przybyłych znajdowali się także przedstawiciele Prus królewskich, tej właśnie dzielnicy, której częścią jest nasze polskie Pomorze, a stolicą Gdańsk. Gdy prezes Rady Ludowej miasta Poznania, Dr Czesław Meissner w zagajeniu zawołał: „Nie damy, aby Gdańsk nam oderwano", cała sala wybuchła potężnym okrzykiem: „Nie damy!"

Referat wygłosił zasłużony obrońca Kaszub, mecenas Dr Bernard Chrzanowski, zaznaczając na wstępie, że posiadanie Gdańska wraz z wybrzeżem jest dla nas kwestyą życia. Mówca skreślił następnie dzieje Gdańska we wspólnocie z Polską. Dla Gdańska to okres świetny. Nigdy się od Polski nie odrywał, było mu w związku z Polską dobrze. Dzisiaj Gdańsk oficyalnie urzędniczy protestuje przeciw przyłączeniu do Polski; jaką jest dusza jego rzeczywista, trudno powiedzieć. Tleją tam dawne tradycye. Ale jakkolwiekbądź, nie można z żywego ciała polskiej ziemi tę do niej ze względu na cały rozwój stosunków i okoliczności należącą część wykrawać. Gdańsk winien być naszym. (Burzliwe oklaski i potakiwania). Gdy uszanujemy mowę ojczystą ludności Gdańska, gdy nie dozna on ucisku, przy równoczesnym rozwoju ekonomicznym, opartym o całą Polskę, odżyją tam stare tradycye: przywiązanie i wierność dla Polski.

Na wybrzeżu do dziś został lud polski. I dziś, jak jego przodkowie, wita chłop polski o wschodzie słońca, patrząc na morze i ujście Piaśnicy, Boga polskim pacierzem. Mowca mówi o składzie ludnościowym wybrzeża, o 85% ludności polskiej na wybrzeżu, kreśli własne przeżycia i przytacza świadectwa ucisku polskości. Polskiem mimo to pozostało wybrzeże. Lud zahukany, zastraszony, przygnieciony pięścią pruską, trzciną nauczyciela i ręką kościelnego germanizatora. Ale niechże pójdzie tam ksiądz, nauczyciel i starosta Polak, a odtają zmrożone kaszubskie serca i na wybrzeżu zakwitnie bujnie polskie życie. Mowca maluje barwnemi słowy krajobraz wybrzeża i kończy w te słowa:

Wyciąga dziś cała Polska ręce z powitaniem ku temu miastu przy Wiślanom ujściu i ku temu wybrzeżu. Ku nim wszystkie zwracają się myśli i uczucia, ku nim patrzą oczy i biją serca nasze. Jakaś dziwna, głęboka tęsknota idzie przez Polskę ku temu morzu i jakieś namiętne pożądanie ku temu miastu. Polska wierzy, że tak to miasto jak i wybrzeże przyłączone zostanie do młodej, dostojnej Rzeczypospolitej, że głowa państwa wywczasu używać będzie pod rzucewskiemi lipami, a na smukłych wieżach Gdańska i na latarniach nadmorskich, na oksywskiej, helskiej, jastarnickiej i rozewskiej, powieje sztandar z orłem białym!

Wiec dziękuje mowcy burzliwymi oklaskami.

Drugi mowca p. Jerzy Stam mówi o znaczeniu gospodarczem Gdańska dla Polski. Zboże i drzewo polskie stanowiły główną podstawę handlu i eksportu Gdańska, a ostatnio i cukier polski. Mówi o trudnościach komunikacyjnych wodnych i kolejowych Polski z Gdańskiem, wskazuje na politykę celną i taryfową zaborców, utrudniającą łączność Gdańska z Polską i wymianę towarów naturalną drogą Wisły i polskiego portu. Mowca wskazuje na ogromną przyszłość Gdańska w związku z Polską, jego znaczenie dla rozwoju przemysłu włóknistego, chemicznego i metalowego i wszystkich innych. Wskazuje na doniosłe zadanie czekające kupiectwo polskie w pośrednictwie ze światem szerokim. Gdańsk jest Polsce konieczny dla zdrowego rozwoju ekonomicznego, ale i Gdańsk bez nas skazany jest na zanik. Kończy apostrofem: Wypłyńmy na pełne morze!

Poseł Nowicki stwierdza, że Gdańsk to fundament przyszłego przemysłu polskiego. Dlatego to Niemcy tak są przeciwni przyłączeniu go do Polski. Robotnik ma tu wysokie zainteresowanie. Gdańsk da tysiącom robotników pracę i zarobek. Imieniem robotników polskich żąda przyłączenia Gdańska do Polski.

Ks. kanonik Prądzyński wskazuje na interesy kulturalne i polityczne, wymagające przyłączenia Gdańska. Wynik wojny dał nam sojusz z Anglią, Francyą, Włochami, Ameryką i t. d. Nie tylko dostęp, ale własne wybrzeże jest nam dla utrzymania tego stosunku potrzebne. Pójdziemy do tych krajów nie tylko po towary, ale i o pomoc w pozbyciu się przebrzydłej kultury niemieckiej (burzliwe oklaski) — do źródeł kultury nam bliższej, aby duszę polską rozprężyć z dotychczasowego ścieśnienia. Przez nasze morze wyjdźmy na szeroki świat! Lecz nie tylko my tutaj wyciągamy ręce do tego morza, i tamci bracia nasi, oddzieleni kordonem, pragną tego gorąco, przedzierają się do nas z kaszubskiej ziemi mimo prześladowań przez Grenzschutz. Cześć im! Gdańsk i morze musi być nasze!

Uchwalono następnie rezolucye, domagające się zwrócenia Polsce Gdańska z wybrzeżem. Wspaniały był widok — pisze sprawozdawca „Kurj. Pozn." — gdy tysiące rąk podniosło się wśród okrzyków za rezolucyą. Wiec uchwalił wysłać delegacyę z rezolucyą do misyi koalicyjnej, wnosząc gromkie okrzyki: Niech żyje Koalicya! Niech żyją Prusy Królewskie i polskie morze!

Bismark o Górnym Śląsku.

Pisma francuskie przytaczają ustęp mowy Bismarka z 28 stycznia 1886, wygłoszonej z powodu wzmagania się ruchu narodowego na Górnym Śląsku:

„Jestem zdumiony — mówił Bismark — widząc, do jakiego stopnia żywioł polski rozwinął się na Górnym Śląsku, gdyż za mojej młodości nie wiedziano nic o podobnych tendencyach w tej prowincyi.

Pierwsze zjawisko tego rodzaju, o którem pamiętam, pochodziło od pewnego księdza. Było to w Izbie posłów. Ja miałem miejsce tutaj (mowca wskazuje na prawicę), podczas gdy pewien ksiądz, niejaki Szafranek, siedział po tej stronie (mowca wskazuje lewicę) albo lepiej powiedziawszy, stał po tej stronie. Oto bowiem, jak się rzecz miała: Przyrzekł swoim zwierzchnikom, że nigdy już nie zasiądzie na lewicy, jednakże nie przyrzekł, że nie będzie tam stał i że nie będzie głosował z tą częścią Izby. To też posiedzenie mogło sobie trwać nawet 6 godzin, a on przecież stał ciągle, jak posąg, składając dowód siły muskularnej, którą musiałem podziwiać mimowoli.

To była pierwsza nuta polska w kwestyi Górnego Śląska.

Przy sposobności przypomnę — bo są jeszcze może w Izbie posłowie, którzy już wówczas tu zasiadali razem ze mną — że ów poseł przy każdej sposobności mówi po polsku, i że zwykł był cytować przysłowie polskie, które mniejwięcej wyrażało taką myśl: Tak samo, jak jest niemożliwą taka, a taka rzecz — tu było porównanie jakieś, wzięte z życia zwierzęcego — tak samo Polacy i Niemcy nigdy nie będą przyjaciółmi.

Taka była pierwsza nuta, którą tu usłyszałem".

Dodamy, że ks. Szafranek był posłem do sejmu pruskiego pomiędzy rokiem 1848 a 1852.

W sowieckim raju.

Socyalista norweski Gunter Wold, który w towarzystwie słynnego Worowskiego jeździł do Rosyi dla poznania rządów bolszewickich, wrócił do Sztokholmu. Wiadomości, które podaje socyalistom, stanowią najostrzejszy może akt oskarżenia przeciw republice sowietów, jaki dotychczas się pojawił. Cała Rosya — powiada Gunter Wold — znajduje się w stanie oblężenia. Bolszewicy zniszczyli wszystkie stronnictwa polityczne, aresztując przywódców i konfiskując kapitały. Dalecy od zapewnienia szczęścia wszystkim, zrównali ich natomiast w nędzy i głodzie. Nawet robotnicy uprzywilejowani marliby z głodu, gdyby musieli wyżyć z porcyi ustanowionych. Urzędnikom sowieckim zarzuca Gunter Wold brak doświadczenia administracyjnego, bo wybiera się ich nie dla ich szczególnych wiadomości, lecz wedle przeciągu czasu, jaki spędzili w więzieniach dawnego rządu. Zresztą większość tych urzędników to emigranci, którzy Rosyi wcale nie znają. Ustrój bolszewicki ustanowił skandaliczne połączenie władzy ustawodawczej z wykonawczą. Tylko ślepy lub szaleniec — to są słowa Wolda — może twierdzić, że położenie dzisiejsze robotników w Rosyi jest lepsze, niż za dawnego porządku. Sowiety pomnażają liczbę szkół, ale szkoły są próżne, bo dziatwa szkolna musi po domach czuwać nad młodszem rodzeństwem, podczas gdy rodzice polują na kawałek chleba. Obecnym władzom Rosyi powiodła się tylko organizacya armii, lecz ta czerwona armia składa się z żywiołów, którym socyalizm jest zupełnie obcy, a poddana jest regulaminom caratu. Trockij, szef najwyższy tej armii, nabiera nawyczek generalissimusa, a nawet suwerena, i podobnie jak dawniej car, rozdaje zegarki żołnierzom, którzy wyróżnili się odwagą. Na obszarze rosyjskim działa 400—500 komisyi terytoryalnych, posiadających prawo sumarycznej egzekucyi wrazie spisku przeciw sowietom.

Odbudowa kraju bez niszczenia lasów.

Dobry czyn niech nie spełnia złego czynu. Należy tego unikać, a co przy dobrych chęciach i zdrowo pojętej gospodarce osiągnąć można. Jeżeli przez półtora wieku wycinano lasy w zaborze austryackim i wyborowy materyał drzewny bezgranicznie masami wywożono do Niemiec i Austryi, a Galicyi zostawiano trzecią sortę i odpadki; a jeżeli okupacye rzuciły się jak szakale i dewastowały lasy w Kongresówce — to nam nie należy iść w te ślady, lecz przeciwnie, chronić, bronić, oszczędzać ten dar Boski, jaki jeszcze w Polsce pozostał.

Skoro częściowo na nasze szczęście — jak to podniósł p. H. Frommer w swoim artykule — „wojsko niemieckie porzucając front wschodni i kraj okupowany pozostawiło w lasach, jak również obok tartaków przez siebie wybudowanych i przy stacyach ogromne masy drzewne w stanie ściętym, zupełnie lub częściowo wyrobione", to pierwsza i nagląca rzecz zabrać się do tego drzewa, do okorowania, wywozu i uporządkowania tego gotowego materyału, zanim go robak stoczy w lesie, nim zbutwieje i nim

zostanie zniszczony i rozkradziony przez zapowietrzonych bolszewizmem.

Byłaby to zbrodnia gospodarcza, gdyby te kilka miliardów metrów sześciennych uległy zepsuciu wobec piekącego zapotrzebowania i mas bezrobotnych. Tosamo spostrzega się w byłym zaborze austryackim, gdzie fale zniszczenia przelewały się tam i nazad, a nawet utknąć można z dorywczo i bezplanowo rozpoczętej odbudowy pod lasami na kompletnie odwiązane domki z ganeczkami, które w tym stanie, oczywiście bez pokrycia, nierozebrane stoją od paru lat daremnie. Na spojeniach drzewo już podgniło i domki stają się nie do użycia w przeciwieństwie do braku schronisk w wielu wsiach, a zamieszkiwania ziemianek i jaskiń.

Tu już jaskrawo występuje nagląca potrzeba przeprowadzenia w Polsce organizacyi urzędów odbudowy kraju, któreby były złożone nie z osobników kluczowych, lecz ze sił fachowych.

Zamiary wykonania całej lub w największej części odbudowy wsi z drzewa należy zwalczać nietylko w obronie lasów, lecz ze stanowiska pojęć budowania. Drzewo jest dla kraju materyałem wartościowym do rozróżnych wyrobów kosztownych, a nie na zręby ciesielskie. Racyonalna gospodarka lasowa i ekspedycya drzewa może odbywać się stopniowo latami, a nie dozwala na nagłą i masową dewastacyę.

Domy drewniane stawia się i stawiać należy w okolicach, gdzie w pobliżu są lasy i tam, gdzie nie znajdzie innego materyału lepszego do budowy, lub niema warunków do jego wyrobienia. Zamiary budowania tylko z drzewa podzieliłby wreszcie było można, gdyby to był materyał najodpowiedniejszy, najlepszy i najtrwalszy do budowy zagród włościańskich. Ale tak nie jest. Drzewo w dawnych czasach było lepsze, zbitsze, trwalsze i dlatego z niego stawiano nietylko chaty, ale i dwory. Dzisiaj jest inaczej. Modrzew, dąb — to rzadkość, a inne gatunki drzewa o zbitości rzadkiej, łatwo podlegają butwieniu, gniciu i zagrzybieniu. Domy drewniane tegoczesne są krótkotrwałe, przeważnie wilgotne, stęchłe, a często zagrzybione. Faktem jest, a co często widzieć można, że przy takich zagrodach co parę lat zbutwiałe przyciesie wymieniają na nowe i ratują w różne sposoby to nieszczególne schroniska ludzkie.

Z powodu tych życiowych doświadczeń rozsądny i myślący włościanin najpierw ogląda się zawsze za innym materyałem, nim z konieczności bez wyjścia przystąpi do budowy swej zagrody z drzewa. Mamy na to naoczne przykłady i kto styka się z osiedlami wiejskiemi i ma sposobność obserwowania i badania zagród wewnątrz, a nie tylko zewnątrz, zdaleka, przejeżdżając przez wsie gościńcami, to nie będzie doradzał budowy z drzewa tam, gdzie można postarać się i wyrobić inny lepszy i trwalszy materyał. Słyszy się od przeciwników lekko wypowiadane przeszkody: nie ma cegły, cegielnie nieczynne, brak węgla, brak cementu i t. p. Nie trzeba atoli tak lekko i wygodnie załatwiać się z tą kwestyą — lecz szukać środków i sposobów zaradzenia potrzebie.

W okolicach posiadających iły i glinę już w czasach przedwojennych roztropni wieśniacy nie oglądali się za cegielniami, lecz w pobliżu miejsca zamierzonej swej osady kopali glinę, formowali surówkę, układali w stosy i wypalali drzewem doskonałą cegłę i z tej budowali swoje domostwa. O drzewo opałowe łatwiej przy racyonalnej gospodarce leśnej, aniżeli o kolosalne ilości drzewa budulcowego, które we właściwej ilości jest przydatne i potrzebne na wartościowe wyroby stolarskie, meblowe, tokarskie, maszynowe i t. p.

Zaś w okolicach, gdzie znajduje się piasek, żwir rzeczny, lub okruchy kamienia, można wykonywać cegły cementowe, lub różnych systemów tak zwane pustaki, z których także domy stawiane racyonalnie i fachowo są trwałe, ogniotrwałe i zdrowe. Fabryki cementu prawie wszędzie są w ruchu, wyrabiają cement, a jeżeli niektóre są nieczynne, to rzeczą rządu byłoby pomódz im do uruchomienia. Wprawdzie ktoś zarzuci, że cement jest obecnie drogi, lecz cóż dzisiaj nie jest drogie. Wszystko prawie w tymsamym stosunku. Drzewo może nawet we wyższym stopniu podrożało, jak cement i inne materyały. Przed wojną mieliśmy kilka cementowni, których produkcya nie była wystarczającą na nasze zapotrzebowanie i sprowadzaliśmy również cement austryacki, niemiecki i węgierski. To ustać powinno. Gdy popyt wzmoże się, powstać powinny fabryki cementu w różnych stronach Polski.

Zapewne na podstawie podobnych zapatrywań i pojęć Wydział odbudowy ministerstwa robót publicznych wystąpił z chwalebną inicyatywą zwracając się do odnośnych czynników społecznych z odezwą następującą ogłoszoną w „Kuryerze Warszawskim“ nr. 49 z 18 lutego b. r. Działalność Wydziału odbudowy Ministerstwa robót publicznych jest utrudnioną przez brak materyałów statystycznych i faktycznych o tem, co dzieje się na prowincyi. Zamiarem jest powołania gminnych i powiatowych komisyi odbudowy. Należy nadsyłać Wydziałowi odbudowy jak najobszerniejsze dane i uwagi o wytwórczości materyałów budowlanych, o miejscowych warunkach produkcyi, transportu, o podaży i zapotrzebowaniu budulca. Wydział ma zamiar popierać wytwórczość materyałów budowlanych subwencyami, współdziałając różnemi sposobami w ich uruchomieniu, dając kierowników, sporządzając plany i projekty itp. Wydział przystępuje do założenia w kraju szeregu wytwórni pustaków i dachówek betonowych. Pożądane, gdyby od kompetentnych obywateli, a przedewszystkiem gmin prowadzących przedsiębiorstwa nadchodziły wyczerpujące informacye do Wydziału odbudowy Ministerstwa robót publicznych (Warszawa, ul. Kredytowa 9, IV p.). Apelować należy do wszystkich gmin i przemysłowców fabryk ceramicznych w kraju, ażeby nie zaniedbywały odpowiedzieć wyczerpującymi referatami na to wezwanie wystosowane w najlepszej intencyi uruchomienia przemysłu ceramicznego, przemysłu budowlanego i umożebnienia w pierwszym rzędzie rozumnej odbudowy kraju. Ażeby akcya odbudowy i rozwoju ruchu budowlanego odbywała się systematycznie, organicznie i sprężyście, zachodzi nieodzowna konieczność jak najspieszniejszego zorganizowania przez rząd w całej Polsce urzędów technicznych, atoli nie według systemu i szymla byłych zaborców, których zawsze przewodnią myślą było podkładać nam przy każdej sposobności kamienie pod nogi. Ministerstwo robót publicznych w najbliższych dniach zwołuje do Warszawy ankietę delegatów z trzech zaborów dla wybadania jak należy przeprowadzić organizacyę władz technicznych. Należy zatem mieć nadzieję, że i ta ważna część odbudowy Polski wejdzie na racyonalne tory, gładsze i zdrowsze od zawrotowych i chaotycznych według biurokratycznego szymla i szybera austryackiego.

INŻ. RAJMUND MEUS.

Karciarstwo.

Jednym ze znamiennych kwiatków czerpiących swe soki ze spekulacyi wojennej, z nadmiernych zysków osiąganych z paskarstwa, jest rozwielmożnione karciarstwo. Poza klubami, darzącymi karciarzy gościną, która przynosi im główne zyski, zaokupowali oni niemal wszystkie kawiarnie, miejsca bilardów zajęły zielone stoliki, których liczba rośnie z dniem każdym, zamieniając lokale te na publiczne domy gry. Przegrywa się sumy czerpane z źródeł bezprawia, zbrodni wyzysku, bo zastój w przemyśle i handlu i wszelkich zawodach wolnych nie daje możności zarobków, uprawniających do tworzenia grosza, którego tylko mętne źródła dostarczać mogą, lub dzieje się to z krzywdą rodzin lekkomyślnych karciarzy... Niepokojącymi są rozmiary, jakie przybiera karciarstwo w Krakowie, prowokujące bezkarnością ogół społeczeństwa.

Dawniej uprawiano ten „sport“ dyskretnie, skromne gabinety karciarskie umieszczano na uboczu, okrywały je kotary lub ścianki z matowego szkła. Dzisiaj to wszystko uprawia się jawnie, kwitnie szkoła karciarska, a przyszłych adeptów dostarcza mrowie „kibiców“, śledzących z namiętnością tok gry.

Spodziewać się należy, że organa policyjne postarają się, aby o ile możności wyplenić ten chwast, lub przynajmniej usunąć z miejsc publicznych tę plagę, trawiącą społeczeństwo, będącą podnietą do zbrodni.

Śledztwo w sprawie oszustw certyfikatami wywozowymi wymienia lokale, gdzie gromadzili się oszuści, wymienia kawiarnię „Grand-Hotelu“, którą w pierwszym rzędzie oczyścić należy z mętów, jakie się tam gromadzić poczęły. „Sauera“, „Royal“, „Secesya“, „City“ i większe kawiarnie żydowskie, znane ze szczególnej sympatyi, jaką otaczają je karciarze. Sądzimy, że już notatka ta wypłoszy wielu ptaszków, korzystających dotąd ze zbyt daleko posuniętej swobody.

KRONIKA.

Dziś dnia 16 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można: (po potrąceniu procentu):

100 markowe,	koronowe,	rublowe	za	96,88
500	„	„	za	484 8
1000	„	„	za	9[illegible]8.75
5000	„	„	za	4843.75
10000	„	„	za	96[illegible]7.50

Z miasta.

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI rozpoczyna się w niedzielę 23 b. m. uroczystym wieczorem w sali Sokoła. Główny punkt programu stanowić będą dwa uroczyste przemówienia, z których jedno wypowiedziane będzie przez reprezentanta Sokoła, drugie przez jednego z członków Komitetu obchodowego. Resztę programu wypełni recytacya z „Insurekcyi“ Reymonta o przysiędze Naczelnika na Rynku krakowskim, wygłoszona przez jednego z najwybitniejszych artystów naszej sceny, oraz hymn „Gaude Mater Polonia“ i pieśni żołnierza-Polaka w układzie dyr. Walek-Walewski, które wykona chór akademicki pod kierunkiem kompozytora. Bilety do nabycia u firmy Rudnicki, Rynek gł. Linia A-B. Pewna część biletów zarezerwowana została przez Komitet obchodowy Tow. gimn. Sokół dla reprezentacyj instytucyj i t. p. Bilety te wydawać będzie kancelarya Sokoła aż do dnia 21 b. m.

Wczoraj odbyło się 4-te z rzędu plenarne posiedzenie Komitetu obchodu Kościuszkowskiego pod przewodnictwem prezesa Kazimierza Morawskiego. Na posiedzeniu ustalono program, który daleko odbiega od przyjętych form dotychczasowych uroczystości, jako pierwszy obchód patryotyczny w wolnej Polsce. Szczegóły będą ogłoszone w najbliższych dniach.

Z WAWELU. Z powodu braku funduszów w najbliższej przyszłości Zamek będzie odnawiany z dochodów, jakie przynoszą bilety wstępów do Smoczej Jamy i do Zamku. Kierownictwo, nie chcąc uszczuplać tych dochodów, zmuszone jest do zniesienia wszelkich zniżek i bezpłatnych wstępów. W wyjątkowych wypadkach należy, nie rozpoczynając sporów z kasyerkami, jak to w ostatnich czasach kilkakrotnie się powtarzało, zwrócić się do biura Kierownictwa, które w miarę możności prośbę uwzględni.

MINISTER JANISZEWSKI W KRAKOWIE. Biuro prasowe K. Rz. komunikuje: Wczoraj przybył do Krakowa minister zdrowia Dr Janiszewski w celu przejęcia spraw sanitarnych Galicyi pod bezpośredni zarząd ministerstwa zdrowia. Ministrowi towarzyszą: sekretarz ministerstwa Dr Jan Zaorski, radca prawny ministerstwa Jan Klott i referent budżetowy p. Czaraszkiewicz. Dzisiaj 16 b. m. o godz. 1 w południe w lokalu Komisyi Rządzącej (w Pałacu Krzyszoforów) minister zdrowia będzie udzielał audyencyi.

MINISTER MINKIEWICZ W KRAKOWIE. Dnia 17 b. m. przyjeżdża do naszego miasta minister aprowizacyi p. Ant. Minkiewicz. Razem z p. Świętochowskim, dyrektorem państwowego Urzędu zakupów, odbywać będzie ścisłą kontrolę organizacyi rozdziału tłuszczów i artykułów, które nadeszły z Ameryki. Przewóz transportów przybyłych z Gdańska był doskonale zorganizowany. Wagony nadeszły z nieuszkodzonemi plombami, co świadczy o sprawnej działalności handlowej państw. Urzędu zakupów, zostającego pod kierownictwem p. Świętochowskiego. Do Lwowa wysłano 48 wagonów tłuszczów.

Audyencyi udzielać będzie p. minister w Wydziale aprowizacyjnym Komisyi Rządzącej, ul. Radziwiłłowska 8, I p., dnia 17 b. m. od godz. 5 do 7 po południu.

W SPRAWACH NAFTOWYCH. W Krakowie bawi misya zagraniczna, złożona z pp.: kapitana Henry-Dupont, kapitana Claude Ducles i porucznika Pawła Simon, która już raz była w Krakowie, a obecnie przybyła z Przemyśla. Członkowie misyi bawili w Limanowej w sprawach naftowych. Kapitan Dupont dnia 16 wyjeżdża do Warszawy, dwaj inni członkowie misyi pozostają parę dni w Krakowie.

GOŚCIE ZAGRANICZNI. Na dziś zapowiedziano przybycie do Krakowa dziennikarza amerykańskiego, p. Mackenzie, przyjaciela znanego pułkownika House. Przybył także do Krakowa amerykański wojskowy attache z Bukaresztu. Obaj ci panowie udają się w dalszą podróż w specyalnych celach. Prócz tego przybyło do Krakowa para jeszcze gości angielskich, którzy mają powierzone rozmaite czynności urzędowe.

ŚLUB. We wtorek dnia 18 b. m. pobłogosławiony będzie w Krakowie w kościele OO. Karmelitów o godzinie 12 w południe związek małżeński między panną Janina Maryą Jentysówną, córką Dra Stefana Jentysa, profesora Uniwersytetu i Anny z Czermaków, a p. prof. Dr Władysławem Szaferem, powołanym przed rokiem na katedrę botaniki krakowskiego Uniwersytetu. Rodzina osobnych uwiadomień nie rozsyła.

ZJAZD KÓŁ OBRONY SPISZA, ORAWY I PODHALA. Prezes Związku Podhalan w Krakowie zaprasza i wzywa wszystkich Podhalan, zamieszkałych w Krakowie, do jawienia się w sali obrad magistratu I p. w niedzielę 16 b m. o godz. 11 rano na uroczyste zebranie zjazdu Kół obrony Spisza, Orawy i Podhala, oraz na wieczornicę w sali hotelu Pollera o godz. 6 wieczorem.

ZAZDROŚĆ BUDZĄ AMERYKAŃSKIE TRANSPORTY. Załatwianie handlowej strony transportów amerykańskich przez Związek handlowy Kółek rolniczych, firmę Buszczyński i Burtan, wywołało zazdrość wśród sfer żydowskich. Jako taranu użyto Związku trzydziestu miast, gdzie wszechwładny wpływ posiadają żydzi. Sądzimy jednak, że krótka próbka gospodarki tej organizacyi, która swego czasu wytworzyła specyalny dział handlowy przy Gal. Woj. Zakładzie kredytowym miejskim, najzupełniej wystarczy, aby rozdział towarów amerykańskich i załatwianie sprawy handlowej pozostawić sprawnej organizacyi, jaką jest Związek handlowy, który wybornie wywiązuje się z podjętych zadań.

SPRZEDAŻ SZMALCU AMERYKAŃSKIEGO. Wydział aprow. K. Rz. przystąpił do rozdziału drugiego transportu szmalcu ameryk., tak, że miasto Kraków otrzymało dotąd łącznie 4 wagony tego tłuszczu. Sprzedaż przeprowadzą zarówno konsumy dla swoich członków, jak i sklepy miejskie wobec tego, że zarząd miasta objął większą ilość tego towaru. Sprzedaż dokonywać się będzie na podstawie kart chlebowych, a mianowicie w ilości do 1 kg. na jedną legitymacyę, w cenie po 25 K za 1 kg.

Na podstawie zawartych umów oczekiwane są w krótkim czasie dalsze transporty tłuszczów amerykańskich, tak, że dostateczne zaopatrzenie ludności w potrzebne tłuszcze należy uważać za zapewnione. Wobec tego pożądanem jest, aby publiczność zaniechała gorączkowych zakupów i zaopatrywała się w towar zupełnie spokojnie. Ostateczne uruchomienie sprzedaży szmalcu amerykańskiego w mieście naszem nastąpi już przypuszczalnie w poniedziałek dnia 17 b. m.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: We wtorek, z powodu generalnej próby z „Nieboskiej komedyi“, teatr zamknięty. Inscenizacya prof. T. Sinki ujęła dzieło w 10 obrazów: I. Nad grobem żony; II. U wodza rewolucyi; III. W piekle rewolucyi; IV. Obrzędy nowej wiary; V. Przedstawiciele dwóch światów; VI. Obrońcy starego porządku; VII. Wyrok przeszłości; VIII. Bunt w twierdzy; IX. Zwyciężeni; X. Zwycięzcy bez jutra; których Mickiewiczowskie tytuły zapowiadają treść każdego przy krótkiem nawiązaniu do części I. t. j. dramatu osobistego. „Nieboska komedya“ otrzymuje nową, wspaniałą wystawę, wykonaną przez dekoratora p. Z. Wierciaka według wzorów Karola Frycza.

Z TOW. SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. Pośmiertna wystawa W. Wyrwińskiego i W. Koniecznego obudziła niezwykłe zainteresowanie. Wystawa ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego, obejmująca dzieła: Fałata, Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Podkowińskiego, A. Gierymskiego, Wyspiańskiego i w. i., potrwa jeszcze tydzień, poczem serya druga wypełni salę dziełami prof. Pankiewicza. Resztę sal zajmuje wystawa najwybitniejszych współczesnych malarzy.

Do „Salonu“ sprzedaży dzieł sztuki przy Towarzystwie Sztuk pięknych nadeszły w ostatnich dniach dzieła: Jacka Malczewskiego i Józefa Pankiewicza.

Z IZBY HANDLOWEJ. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie krak. Izby handlowo-przemysłowej, na którem wybrano prezydentem Izby p. Tadeusza Epsteina, wiceprezydentem Jana Perosia, delegatem Izby do prezydyum p. Wład. Zawoiskiego, skarbnikiem p. Józefa Jawornickiego. Z braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie z walnego zebrania Izby handlowej, na którem poruszono szereg ważnych spraw, odkładamy do jednego z najbliższych numerów.

W SPRAWIE EMERYTUR WOJSKOWYCH. W przejeździe do Wiednia bawi w Krakowie delegacya warszawskiego ministerstwa spraw wojskowych w osobach pp.: przewodniczącego radcy ministeryalnego inż. Stanisława Odyńca, podpułkownika hr. Tomasza Łubieńskiego i Witosława Kolisko. Delegacya wyjeżdża w sprawie przejęcia funduszu wojskowych emerytów, wdów i sierót na skarb polski. Wyjazd delegacyi nastąpi w niedzielę w południe do Trzebini, do pociągu koalicyjnego, zdążającego przez Pragę do Paryża.

NOWE LINIE TRAMWAJOWE. Dyrekcya tramwajów krakowskich ma przystąpić z wiosną do budowy nowej linii tramwajowej, która będzie biegła od Rynku podgórskiego przez całą ulicę Kalwaryjską do Zakładu Matecznego. Linia będzie 2-torowa o normalnych torach. Właściwie będzie to przedłużenie linii Nr 3 Dworzec towarowy—Podgórze, która będzie miała sześć kilometrów długości. Samo przedłużenie wyniesie przeszło 1 kilometr. Prócz budowy tej linii położony będzie drugi tor od ul. Miodowej do III Mostu, żeby wozy zdążające z Podgórza mogły wprost jechać, bez skręcania w ulicę Wawrzyńca i na Dajwór. Roboty przygotowawcze na drodze, którą ma biedz linia tramwajowa, rozpoczną się z początkiem kwietnia. Budowa linii oddana będzie drogą konkursu przedsiębiorstwu polskiemu, o ile możności krakowskiemu. Przy robotach zatrudnionych będzie około 300 osób.

W opracowaniu są także projekty nowej linii tramwajowej do Bonarki i przekształcenie z wąsko-torowej linii na normalno-torową od Rynku gł. d Parku krakowskiego. W projekcie jest także budowa nowej, wielkiej remizy tramwajowej w Podgórzu na pomieszczenie 100 wozów, oraz wielkich warsztatów, w których będą budowane nowe wozy motorowe i wozy do doczepiania.

KOMUNIKACYA TELEFONICZNA PRYWATNA wewnątrz kraju jest aż do odwołania — dozwolona, między innemi na następujących głównych liniach telefonicznych, znajdujących się poza sferą działań wojennych: Warszawa—Radom — Kielce—Kraków; Warszawa — Lublin—Kraków; Kraków — Tarnów—Jarosław; Kraków—Nowy Sącz. Komunikacya telefoniczna i telegraficzna zagranicą jest dozwolona przez Czechy, Austryę i Węgry pod ścisłą kontrolą i cenzurą D. O. G. w Krakowie.

NOWE TRANSPORTY AMERYKAŃSKIE. Nadeszło do Krakowa dalszych 28 wagonów szmalcu, słoniny i mleka kondensowanego. Transport tłuszczów amerykańskich jest tak obfity, że na każdą osobę w Krakowie wypadnie 800 gramów tłuszczu. Jak donoszą z kolei, K. Rz. nie odebrała dotychczas z dworca towarowego 170 wagonów darów od Polonii amerykańskiej.

ZJAZD URZĘDNIKÓW RAD POWIATOWYCH. Wczoraj odbyło się w sali Rady pow. krak. zgromadzenie delegatów funkcyonaryuszy Rad pow. całego kraju, celem zajęcia stanowiska wobec zamierzonej zmiany w organizacyi administracyi państwa. Zgromadzenie zwołał zawodowy Związek urzędników Rad powiatowych. Wiceprezes Związku Dr Szczepański zagaił zebranie, stwierdzając obecność delegatów wszystkich Rad powiatowych w kraju, poczem zaproszono do honorowego przewodnictwa zjazdu prezesa Związku marszałków powiatowych ks. Władysława Sapiehę, oraz obecnych na sali prezesów Rad powiatowych Wintera (Wieliczka), Śmiałowskiego (Grybów), Horodyńskiego (Tarnobrzeg), hr. Tarnowskiego (Nisko), oraz, mającego za sobą 50 lat służby autonomicznej, kasyera Rady pow. krak. Jana Skalskiego. Przed przystąpieniem do obrad złożył wiceprezes Związku hołd Sejmowi, Naczelnikowi Piłsudskiemu, prezydentowi ministrów Paderewskiemu, oraz generalnemu delegatowi Rzplitej na Galicyę Dr Gałeckiemu. Jednogłośnie uchwalono wysłać odpowiednie telegramy. Referaty wygłosili pp. sekr. Bielewicz (Tarnobrzeg) i Dr Kunzek (Żywiec). Po dyskusyi uchwalono jednomyślnie szereg rezolucyj w sprawie przejęcia na etat urzędników państwowych bez wyjątku, dotychczas w czynnej służbie pozostających urzędników i sług Rad powiatowych, przyjęcia przez państwo obowiązku w ramach norm rządowego statutu emerytalnego, utrzymania wszystkich emerytów, wdów i sierót po urzędnikach i sługach Rady powiatowej. Na wniosek sekretarza Tyralskiego uchwalono zwrócić się do rządu z życzeniami i apelem, aby jak najrychlej przyszedł z pomocą urzędnikom Rad pow. z powiatów zajętych przez Ukraińców, zatrudniając ich już obecnie w służbie państwowej z pełnemi płacami.

OSZUSTWA WYWOZOWE. Komisya, złożona z urzędników tutejszej policyi, wyjechała na prowincyę w celu dalszego dochodzenia w całej tej sprawie naftowej.

KOLEJARZE NA POŻYCZKĘ POLSKĄ. Personal stacyi Nowosielce Gniewosz na ręce naczelnika złożył na pożyczkę polską kwotę 10.400 koron.

WŁAŚCICIELE SKLEPÓW KOLONIALNYCH, jak i wszelkich handli artykułami spożywczymi, proszeni są gorąco przez Komitet ochrony kresów o dalsze datki za miesiąc marzec. Lutowa zbiórka udała się w zupełności. Poczucie obywatelskie większości naszych kupców pobudziło ich do chętnego składania nieraz i większych darów, za co wyraża im Komitet serdeczne podziękowanie. Akcya jednak ustawać nie może, gdyż — tak żołnierz polski, jak ludność kresowa, a wreszcie chroniący się u nas uchodźcy — wszyscy w naglącej potrzebie ratunek otrzymać winni. Panie komitetowe zatem sekcyi aprowizacyjnej, zaopatrzone odpowiednimi legitymacyami, obchodzić będą wszystkie sklepy spożywcze, prosząc o choćby najmniejsze ofiary, które zaliczy się jako podatek narodowy za marzec.

Zawiadomienia i komunikaty.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Z dniem 17 b. m. rozpoczyna się nowa serya wykładów na temat przyszłości gospodarczej Polski. Szereg fachowych prelegentów poruszy zagadnienia o pierwszorzędnem dla nas znaczeniu. Cykl ten rozpoczyna się wykładem prof. Dra Adama Krzyżanowskiego. Dnia 18, 19 i 20 prof. Dr Antoni Górski wykładać będzie „O produkcyi i obrocie ziemiopłodów w Polsce“. Wykłady odbywać się będą w sali Kopernika (Collegium Novum). Początek o g. 7 wieczorem. Wstęp dla dorosłych 80 h. dla młodzieży 40 h.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39) odbędą się następujące wykłady: w poniedziałek 17 b. m. red. Ludw. Skoczylas: Współczesna powieść polska (St. Przybyszewski); we wtorek 18 b. m. prof. Dr Józef Flach: Współczesne wizerunki polityczne (Winniczenko); we środę 19 b. m. prof. Dr Mich. Janik: Wyspiański jako przedstawiciel Młodej Polski; we czwartek 20 b. m. red. Zygm. Doliński: Nowy porządek świata (I. Walka o byt, a człowiek); w piątek 21 b. m. o godz. 5 popoł. Irena Solska-Grossrowa i Zygm. Nowakowski: Recytacye, a o godz. 7 wieczór red. Emil Haecker: Pierwszy polski poeta futurystyczny (Julian Tuwim); w sobotę 22 b. m. prof. Dr Józef Reiss: Rozwój pieśni od Schuberta z ilustr. muz.). Wstęp 80 h. dla uczącej się młodzieży 50 h. Początek o godz. 7 wiecz.

5-PROC. POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Dotychczas zgłoszono na 5-proc. polską pożyczkę państwową w naszej instytucyi okrągło 78 milionów koron, z czego 20 milionów w Zakładzie centralnym we Lwowie, zaś 58 milionów w Filii krakowskiej.

WALNE ZGROMADZENIE członków Towarzystwa muzycznego w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. w sali wykładowej w „Pałacu Spiskim“ (Rynek główny 34) II p., o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie za ubiegły rok, wybór dwóch członków wydziału i komisyi kontrolującej.

PROMOCYA. Dr Władysław Kłosowski, prof. i porucznik, otrzymał stopień doktora filozofii na uniwersytecie wiedeńskim.

„SATYRA“ numer dziesiąty z rysunkiem tytułowym „Odsiecz Lwowa“ zawiera dalszy ciąg „Słownika prawdy i zdrowego rozsądku“ Kaz. Bartoszewicza, wiersze: Siewcy prowincyonalizmu, Dwaj antygalicyanie, Piosenki o posłach, Uzdrowienie, Pędzi czwórka, następnie referat p. t. „Panie i Panowie“, dalszy ciąg „Nominacyi Rzeczypospolitej Babińskiej“, oraz kilka doskonałych karykatur pióra Zygmunta Wierciaka.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Niedziela: Popoł. „Artykuł 264“ K. Zalewskiego; wieczorem „Wachlarz lady Windermere“ O. Wilde'a.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Niedziela: Popoł. „Pani X...“; wieczorem „Oj, mężczyźni, mężczyźni!“

Poniedziałek: „13“ („Weseli obijacze“).

Wtorek: „Niebieskie domino“.

Środa: Uroczyste przedstawienie z powodu imienin Naczelnika Państwa: „Pieśń nad pieśniami“.

Czwartek: „Dzwony z Corneville“.

Piątek: „13“ („Weseli obijacze“).

Sobota: „Dzwony z Corneville“.

Niedziela: Popoł. „Krakowiacy i górale“; wieczorem Uroczysty wieczór Kościuszkowski.

Panama wywozowa.

Biuro prasowe K. Rz. komunikuje: Dyrekcya policyi donosi:

Władze kontrolne otrzymały wiadomość o przewożeniu większych ilości świec i parafiny do poszczególnych miejscowości Galicyi i do Królestwa Polskiego. Bliższe badania tej sprawy oraz urzędowe doniesienie jakie wpłynęło do dyr. policyi o usiłowanem przekupstwie funkcyonaryusza biurowego w Wydziale górniczym K. Rz. oraz o pojawieniu się fałszywych certyfikatów wywozowych, dało podstawę do dalszych ścisłych ustawą wskazanych dochodzeń i w następstwie do przyaresztowania osób o czyny karygodne poszlakowanych. W ostatnich dwóch dniach **aresztowano funkcyonaryusza oddziału naftowego, jednego dyrektora rafineryi nafty i kupca z Królestwa Polskiego.**

Obecnie znajduje się w **aresztach policyjnych 13 osób**, a K o p y s t v a ń s k a, której udział już w pierwszym stadyum został udowodniony, odstawiono do więzienia sądu krajowego karnego.

Zarzut, uczyniony organom śledczym w jednym z tutejszych dzienników, oparty na udzielaniu rzekomo zbyt zwięzłych informacyi przedstawicielom prasy, iż powodują się pewnymi względami, że odnosi się wrażenie, jakoby pewnym sferom zależało na zatuszowaniu sprawy, jest zupełnie bezpodstawny.

Z natury rzeczy i w myśl przepisów ustawowych nie jest wskazanem ogłaszanie wszystkich szczegółów i wyników dochodzenia, będącego w toku, a stwierdza to także fakt, iż w tejże samej sprawie skutkiem przedwczesnej notatki dziennikarskiej natrafiono w dochodzeniu i w ujęciu sprawców na trudności, które tylko nakładem dłuższych, mozolnych poszukiwań można było pokonać.

Śledztwo w tej sprawie jest żmudne i skomplikowane, gdyż prowadzi się w kilku kierunkach, a mianowicie o usiłowane przekupstwo urzędnika (zebrany materyał odstąpiono już prokuratoryi państwa) i fałszowanie certyfikatów przewozowych o handel fałszywymi certyfikatami i o pośredniczenie w uzyskaniu certyfikatów.

Urzędnicy, prowadzący śledztwo, mimo niesłusznego podejrzenia dążą bezwzględnie do całkowitego wyjaśnienia sprawy i wykrycia winnych.

Wzmożone walki w Galicyi wsch.

Warszawa. (P. A. T.) Komunikat polski z d. 15. bm.: **Litwa i Białoruś.** Grupa gen. I w a s z k i e w i c z a. W pościgu za bolszewikami oddziały nasze dotarły do linii Zięcioł, Wysock, Polonka. Grupa gen. L i s t o w s k i e g o. Pod Łogiszynem i Parahońskiem drobne utarczki.

Wołyń. Grupa gen. Ś m i g ł e g o. W ciągu całego dnia artylerya nieprzyjacielska intenzywnie ostrzeliwała nasze pozycye i tor kolejowy na południe od Hołub. W Maniewiczach i Swidnikach zetknęły się nasze straże przednie z większymi oddziałami nieprzyjacielskimi. Pod Rusznowem, Kłuszewem, Żytaniem zaatakowały silniejsze oddziały ukraińskie nasze placówki. Nieprzyjaciela odparto.

Galicya wschodnia. Grupa gen. R o m e r a. Artylerya ostrzeliwała Staje i Uhnów. Pod Bełzem ożywiona działalność wywiadowcza. Grupa gen. R o z w a d o w s k i e g o. Nieprzyjaciel ostrzeliwał intenzywnie artyleryą nasze pozycye na wschód i południe od Lwowa, dworzec główny i centrum miasta. Nasze patrole wyparły Ukraińców i dotarły do Borek Dominikańskich. Nieprzyjacielskie patrole, podsuwające się pod Rzęsnę Ruską i Karaczynów, zostały odparte. Atak ukraiński na cmentarz kulparkowski odparto. Pociąg pancerny Piłsudczyk przy współudziale piechoty wyparł Ukraińców poza rampę kolejową w Gródku Jagiellońskim. Baterye nasze zmusiły do milczenia artyleryę nieprzyjacielską, ostrzeliwującą most na Wereszycy. Grupa gen. A l e k s a n d r o w i c z a. Na wschód od Sądowej Wiszni wyparły nasze oddziały nieprzyjaciela poza linię Bartiatyn—Downe i wzgórze 279. Grupa pułk. M i n k i e w i c z a. Pod Nowym Mostem odparto oddział nieprzyjacielski. W Telesznicy, pod Ustrzykami, rozbito większy oddział ukraiński. Pod Chyrowem i Mościskami żywy ogień artyleryjski.

Wieści o armii Hallera.

Warszawa, 15 marca.

O przygotowaniach do przyjazdu wojsk jen. Hallera otrzymuje „Kuryer Warsz." następujące informacye: Dwie dywizye armii jen. Hallera gotowe są już od d. 10 marca do drogi. Atoli wymarsz wojsk opóźnia się wskutek przeciągających się pertraktacyi, mających na celu zupełne zabezpieczenie linii od Gdańska do Mławy. Akcya w tym kierunku jest w pełnym toku. Obecnie montuje się w Gdańsku cały mechanizm urządzeń prowiantowych i administracyjnych dla wojska. Ponadto wojskowość przygotowuje etap dla armii Hallera w Modlinie. Ze sfer miarodajnych informują, że pierwsza z dwóch dywizyi armii jen. Hallera przybędzie do Polski z końcem marca.

Rokowania rozejmowe w Poznaniu.

Poznań. P. A. T. W komisyi międzysojuszniczej w Poznaniu toczyły się obrady bądź na posiedzeniu plenarnem, bądź w podkomisyach. Podkomisyi takich utworzono trzy, a mianowicie podkomisyę wojskową, (która pracowała nad ustaleniem **l i n i i d e m a r k a c y j n e j**, oraz zajmuje się sprawami Grenzschutzu i Heimatschutzu), dalej polityczną i ekonomiczną.

Podkomisya **w o j s k o w a** określiła linię demarkacyjną i warunki rozejmu. Z wynikami obrad tej podkomisyi udali się członkowie wojskowej delegacyi niemieckiej do K o ł o b r z e g a, celem porozumienia się z główną kwaterą niemiecką. Skąd do tej pory nie wrócili. Delegaci niemieccy opóźnienie to tłumaczą trudnościami komunikacyjnymi.

Podkomisya polityczna zajmowała się gwarancyami i opieką nad życiem i mieniem, oraz swobodami obywatelskiemi i narodowemi obu narodów i to nie tylko w dzielnicy zajętej przez wojska polskie, ale w całym zaborze, specyalnie zaś zajmowała się uwolnieniem wszystkich zakładników, internowanych, oskarżonych przez Niemców o zdradę stanu i jeńców. Spisano warunki uwolnienia. Szkody powstałe mają być stwierdzone przez osobne komisye. Przewidziano dla tych spraw osobne komisye na Śląsk, Prusy Królewskie i Księżęcę. Komisya e k o n o m i c z n a zajmowała się wznowieniem komunikacyi. Sprawy te dotychczas nie dojrzały, ponieważ delegaci niemieccy pragną się porozumieć przed podpisaniem umów z rządem Rzeszy niemieckiej. W tym celu wyjechali najwybitniejsi członkowie delegacyi w czwartek do Berlina, skąd mają wrócić w niedzielę do Poznania, celem ostatecznego załatwienia sprawy.

Poznańska Rada Lud. do Niemiec.

Poznań. P. A. T. Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej ogłasza odezwę do tutejszej ludności, a przedewszystkiem urzędników niemieckich, zapewniającą wszystkich obywateli narodowości niemieckiej, że ani teraz, ani w przyszłości nie stanie się im żadna krzywda. Co się tyczy urzędników — powiada dalej odezwa — to ze względu na położenie polityczne skasuje się stanowiska stworzone swojego czasu tylko dla antypolskiej polityki rządu prusko-niemieckiego, dalej na tem, że usunie się bezwzględnie **tych urzędników, którzy w jakikolwiek sposób prowokowali i prześladowali Polaków.** Pozatem możemy wszystkich urzędników narodowości niemieckiej zapewnić, że nie tylko rząd polski przyjmie ich pod dotychczasowymi warunkami, lecz i materyalnie postawi się ich na równi z urzędnikami polskimi, to znaczy, że będą pobierali prawdopodobnie wyższe pobory, niż dotychczas. Tak jedno, jak i drugie będzie zależeć od tego, czy odnośni urzędnicy będą postępowali zawsze odpowiednio do zmienionego położenia prawno-państwowego i politycznego, bądź od tego, czy nauczą się języka polskiego.

KŁAMSTWA NIEMIECKIE.

Poznań. P. A. T. Od kilku dni gazety niemieckie znów gwałtownie napadają na Polaków, utrzymując, że oddziały polskie postępują zaczepnie na rozmaitych odcinkach, z czego wynika, że Polacy pierwsi nie uznają już rozejmu. Oficyalny komunikat niemiecki z dnia 11 b. m. zawiera na końcu następujący ustęp: „Wobec tego zdają się potwierdzać różne wiadomości, wedle których Polacy nie uznają rozejmu". Zbytecznem jest chyba zaznaczać, że twierdzenie to Niemców jest wierutnem kłamstwem.

Sprawa polska na Radzie najwyższej.

Wiedeń. P. A. T. „Die Zeit" donosi z Zurychu: Według informacyi dzienników szwajcarskich posiedzenie Najwyższej Rady Wojennej, zapowiedziane na sobotę, które odbędzie się w obecności Wilsona, będzie nadzwyczajnie doniosłe. Pod dyskusyę przyjdzie wypracowane już sprawozdanie co do granic. Omawiane będą zarówno sprawy granicy wschodniej Niemiec w odniesieniu do Polski, jak i sprawy granic państwa czesko-słowackiego. Prawdopodobnie obrady będą w sobotę zakończone. Na posiedzeniu tem będzie przewodniczył Clemenceau.

Delegacya poselska w Zagłębiu Dąbrow.

Warszawa. P. A. T. Sejm przyjął wczoraj, jak wiadomo, wniosek posła Pietrzyka, o **natychmiastowe wysłanie delegatów poselskich do zbadania ostatnich zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem.** Stosownie do zarządzenia marszałka Komisya administracyjna po zamknięciu obrad Sejmu odbyła zebranie, na którem wyznaczyła 5 delegatów do tego zadania. Wybrani zostali: Łaskota (Zjedn. Ludowe), Kucharczak (Piast), Pietrzyk (Narod. Związek robotn.), Wróblewski (Związek ludowo-narod.), Żuławski (P. P. S.) — Wybrani wyjechali natychmiast do Zagłębia, gdzie zetkną się niezawodnie z Komisyą ministeryalną, mającą również przeprowadzić dochodzenia, a złożoną z przedstawicieli Ministerstwa spraw wewnętrznych, wojskowych i sprawiedliwości.

Z kuloarów sejmowych.

Warszawa. (Telefonem). W Sejmie panował wczoraj prawie świąteczny nastrój. Nie obradowała żadna komisya, z wyjątkiem klubu l u d o w o - n a r o d o w e g o i Piastowców. Klub. lud.-nar. odbył po południu posiedzenie plenarne, poświęcone dyskusyi nad referatami w sprawach agrarnych. Żadnych uchwał nie powzięto. Dalsza dyskusya odbędzie się we środę. P i a s t o w c y dyskutowali nad kwestyami bieżącemi.

Komisya skarbowo-budżetowa opracowała dotychczas ustawę o rejestrowaniu szkód wojennych i pracuje nad ustawą o odszkodowaniach.

Z klubów poselskich.

Warszawa, 15 marca.

Jak „Kuryer Warszawski" donosi, między klubem P i a s t o w c ó w a grupą T h u g u t t a odbywa się żywa wymiana zdań w sprawie złączenia tych dwu klubów w jedno. O ile można wnosić z rozmów prywatnych z członkami tych klubów, zlanie się obu grup jest mało prawdopodobne. Natomiast uważać można za prawdopodobne, że kluby te utworzą w najbliższym czasie związek chłopski.

Ukryta broń w Będzinie.

Warszawa. (Telefonem). W związku z zaburzeniami w Będzinie, władze wojskowe zarządziły poszukiwania za bronią w domach fabrycznych. Odebrano około 500 karabinów, znaczną ilość amunicyi i materyałów wojskowych. Według informacyi, stanowi to tylko część ukrytych zapasów broni wśród robotników w Będzinie. Robotnicy protest przeciw rewizyom wyrazili donośnymi świstami syren w kopalniach.

Posłowie, rząd i kolejarze.

Warszawa. (Telefonem). Ministerstwo kolei wydało zakaz udzielania posłom informacyi przez niższych funkcyonaryuszy kolei o wewnętrznych stosunkach na kolejach państwowych. Do informowania upoważnieni są tylko prezesi dyrekcyi kolejowych i ich zastępcy. Odpis okólnika w tej sprawie, stanowiącego wymowną ilustracyę stosunków zakradających się do naszej administracyi, znajduje się w ręku jednego z posłów i będzie stanowił podstawę do interpelacyi na najbliższem posiedzeniu Sejmu.

PROTEST POLAKÓW LITEWSKICH.

Warszawa. P. A. T. Delegacya Rad polskich Litwy i Białej Rusi protestuje przeciw najazdowi bolszewickiemu i narzuconym rządom sowieckim na Litwie i Białej Rusi. Wileński rząd sowiecki nie przedstawia woli ludności miejscowej. Jest on ekspozyturą centralnego sowietu rosyjskiego, nie ma więc prawa przemawiania imieniem Litwy i Białej Rusi. Społeczeństwo polskie Litwy i Białej Rusi protestuje przeciw unii czy federacyi tych ziem z Rosyą. Delegacya stwierdza, że koniecznością dziejową jest najściślejsza łączność obszarów byłego wielkiego księstwa Litewskiego z Polską.

WIEŚCI Z GRODNA.

Warszawa. P. A. T. „Dziennik Powszechny" donosi: Osoba przybyła onegdaj do Warszawy opowiada, że w Grodnie są jeszcze Niemcy. Pogłoska o w y s a d z e n i u t w i e r d z y w powietrze przez Niemców, n i e s p r a w d z i ł a s i ę. Niemcy wysadzili tylko w powietrze magazyn prochu, aby proch nie dostał się ani w ręce bolszewików, ani w ręce Polaków.

Sprawa ugody węglowej na Śląsku.

Biuro prasowe Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego nadsyła nam następujące pismo:

„Wydział górniczo-przemysłowo-handlowy Rady Narodowej prosi o zamieszczenie w prasie polskiej:

„Wobec pojawiających się w prasie niemieckiej i czeskiej notatek i odezw do górników, rozlepionych w K a r w i n i e, jakoby w sprawie węglowej nastąpiła ugoda, albo porozumienie między państwem polskiem a czesko-słowackiem, wydział górniczo-przemysłowo-handlowy Rady Narodowej z a p r z e c z a kategorycznie relacyi, i a k o b y taka u g o d a była z a w a r t a, i aby przed spełnieniem zasadniczych postulatów ugoda wogóle przyszła do skutku.

Podpisano: inż. Ciechocki, dyr. Czapliński.

PO ZAKUPNO MATERYAŁÓW WOJEN.

Warszawa. (P. A. T.) Celem nabycia materyałów dla wojska w najbliższych dniach z ramienia ministeryum spraw wojskowych udaje się do P a r y ż a, jak donosi „Kuryer Warszawski", a ewentualnie także do innych państw ententy misya wojskowa. Misya podzieloną jest na trzy podkomitety: zakupów i odbioru, rozrachunkowy i przewozowy.

MAŁŻEŃSTWA OSÓB WOJSKOWYCH.

Warszawa. (P. A. T.) Wódz naczelny ogłosił dekret normujący zawieranie małżeństw przez wojskowych. Nie mogą oni zawierać małżeństw bez pozwolenia zwierzchności z wyjątkiem wojskowych, pozostających w zapasie i dymisyonowanych.

Klęska bolszewików w południowej Rosyi.

Paryż. P. A. T. Ag. Hav. Z Londynu donoszą do pism tutejszych: **Zwycięski pochód wojsk bolszewickich w Rosyi południowej został wstrzymany.** W powiatach Zagłębia dońskiego **komendant** bolszewików **Dybienko poniósł porażkę.** Drugie skrzydło **wojsk bolszewickich zostało odparte** o 103 km. wstecz przez wojska gen. D e n i k i n a, dążące do Nowoczerkaska. Drugi generał bolszewicki Antonow, operujący w okolicy E k a t e r i n b u r g a i w okolicy C h e r s o n u, oraz wzdłuż linii kolejowej, wiodącej na K r y m cofnąć się musiał w nieładzie. Główną przyczyną porażki bolszewików jest sparaliżowanie ruchu kolejowego i komunikacyi z Rosyą centralną, drugą przyczyną masowe dezercye.

Zajęcie Windawy przez Estończyków.

Londyn. P. A. T. „Daily Telegraf" donosi, że sytuacya na froncie kurlandzkim polepszyła się na korzyść wojsk estońskich z chwilą zajęcia Windawy.

Ofenzywa japońska przeciw bolszewikom.

Wiedeń. (P. A. T.) Korespondencyjne Biuro donosi z Amsterdamu: „Times" donosi z Tokio: Japończycy po stratach, jakie ponieśli z powodu ataku bolszewików na Syberyi, zdecydowali się podjąć akcyę wojskową przeciw bolszewikom na własną rękę, niezależnie od akcyi koalicyi. Reuter donosi z Tokio, że w obszarze Amurskim kompania japońska została zaatakowana przez bolszewików i zniesioną. Pułkownik japoński zaatakował następnie bolszewików i zajął Pawłowsk.

Sprawy niemiecko-austryackie.

Wiedeń. (P. A. T.) Kanclerz Renner przedłożył głównej komisyi **propozycyę co do składu nowego rządu.** Według tego gabinet składałby się z 4 socyalistów, 3 chrześcijańsko-społecznych, 4 fachowców, zaś wśród podsekretarzy stanu byłoby dwóch socyalnych demokratów i 3 chrześcijańsko-społecznych. **Kanclerzem państwa** i sekretarzem stanu spraw wewnętrznych ma zostać Dr Renner. Wicekanclerzem Fink. Sprawy zagraniczne narazie prowadzić będzie nadal Dr Bauer, który ma następnie ustąpić miejsca Drowi Franciszkowi Kleinowi.

Wiedeń. (P. A. T.) „Abend" donosi z Genewy: Prasa tutejsza dowiaduje się z Paryża, że **sprawa przyłączenia niemieckiej Austryi do Niemiec została już przez kongres pokojowy odmownie rozstrzygniętą.** Decyzya przyszła do skutku wobec zwrotu jaki dokonał się we Włoszech, które przyłączyły się do stanowiska Francyi. Koalicya pragnie przygotować teren do utworzenia związku państw naddunajskich. „Temps" ponownie występuje za zneutralizowaniem niemieckiej Austryi.

Niemcy opuszczają Szlezwik.

Paryż. P. A. T. Podróżni przybywający ze Szlezwiku podają wiele faktów wskazujących na to, że wojska niemieckie będą ewakuować Szlezwik północny, a w każdym razie graniczne okręgi. Ewakuacya ma się zacząć w najbliższym czasie.

ECHA ZAMACHU NA CLEMENCEAU.

Wiedeń. (P. A. T.) Biuro korespondencyjne przynosi depeszę Ajencyi Hawasa z Paryża donoszącą, że Cottin, który wykonał zamach na prezydenta ministrów Clemenceau, został skazany na śmierć.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WOJNĘ.

Wiedeń. (P. A. T.) Komisya dla ustalenia odpowiedzialności powzięła już ważne uchwały, które za dwa albo trzy dni nabiorą charakteru uchwał ostatecznych. Uchwały będą opiewać, że **odpowiedzialność za wybuch wojny i naruszenie integralności Belgii i Luksemburga ma charakter prawnokarny.** Daje więc podstawę do sądowego ścigania sprawców, a to zarówno przed trybunałami państwowymi, jak i przed trybunałem międzynarodowym. Także Wilhelma II-go nie może minąć odpowiedzialność.

Paryż. P. A. T. Komisya odpowiedzialności przestudyowała sprawozdanie trzech podkomisyi. Sprawozdanie z dwu pierwszych zatwierdzono. P i e r w s z a podkomisya zajmowała się sprawami kryminalnemi. Zarejestrowała ona szereg g w a ł t ó w i b e z p r a w i popełnionych w tej wojnie. D r u g a rozstrząsała przyczyny powstania wojny i p o g w a ł c e n i a n e u t r a l n o ś c i Luksemburga i Belgii, oraz sformułowała wniosek, że konferencya powinna traktować te fakty jako sprawy karne. T r z e c i a badała s p o s o b y p r o w a d z e n i a w o j n y i wykazała konieczność zwołania t r y b u n a ł u z przedstawicieli państw, którzy w kwestyi ostatecznych represyi nie mieliby już żadnych względów na winy i stanowisko przestępców. Komisya odpowiedzialności rozważa obecnie te sprawozdania.

13 MILIONÓW FUNTÓW TKANIN DLA EUROPY.

Nowy Jork. P. A. T. Radio stacyi krak. Amerykański „Czerwony Krzyż" organizuje pomoc dla uchodźców z krajów sprzymierzonych. Przewiezie on we wszelki możliwy sposób uchodźców z półn. Francyi, Belgii, Włoch, państwa czesko-słowackiego, Rumunii, Grecyi, P o l s k i, Macedonii i Albanii. Pierwsze kroki pomocy będą poczynione przez radę wojenną amerykańskiego „Czerwonego Krzyża". Instytucya ta **wysyła również do Europy 13,000.000 funtów tkanin, wartości 4,500.000.000 dolarów.**

WŁOSI W DALMACYI.

Berlin. P. A. T. **W Spalicie wylądowały wojska włoskie.** Na przedstawienie chorwackiego mieszczaństwa oświadczył angielski admirał, dowódca portu, że Włosi mają takie same prawa, jak i inni zwycięzcy. Angielskie wojska i okręty odpłynęły, a komendę objął włoski generał. Amerykańskie bataliony opuściły miasto. Hiszpański konsul, zastępujący teraz interesy obywateli Ameryki, wezwał ich do przygotowania się do odjazdu, gdyż Ameryka pragnie w czasie tego konfliktu pozostać zupełnie neutralną.

1900 KM W 11 GODZINACH.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: „Matin" donosi, że lotnik porucznik Lemaitre, który wzniósł się z towarzyszem w B r u k s e l i 12 b. m., wylądował w C a s a b l a n c a, przejechawszy 1900 km. w ciągu 11 godzin w 2 etapach. Koleją przebywa się tę drogę w ciągu 6 dni.

NADESŁANE.

ZGUBIONO 9 marca o godz. 4—5 między ul. Zygmunta Augusta i Dworcem kolejowym pierścień z czarnym kamieniem, inicyały F. S. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą 150 koron na ulicę Zygmunta Augusta 5, II piętro, drzwi na lewo, między godz. 2 i pół do 3 i pół.

NIEMIECKO-AUSTRYACKIE Biuro dla obrotu towarowego, Filia w Krakowie, zostało z dniem 10 marca b. r. przeniesione na ul. Karmelicką l. 10, I p., Tel. Nr 238. Godziny urzędowe od 9—12 i od 3—6.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Janowi P a p e c i o w i, podpor., poległemu w walce z wrogiem, w szczególności ks. Drowi Jarosińskiemu, kapelanowi wojskowości i orkiestrze salinarnej w Bochni składa serdeczne podziękowanie Rodzina.

Podpisujcie polską pożyczkę.

Szpitalna 40. Szpitalna 40.

SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Również sprzedaje się na

SPŁATY MIESIĘCZNE.

Obecnie: 990

Wspaniała Wystawa Marcowa.

Na uroczystość Kościuszkowską Biusty Bohatera.

Odlew gipsowy wys. 82 cm. K 100·—
" " 44 cm. K 20·—
Plakieta " 30 cm. K 10·— 1046

Te same w imitacyi bronzu oraz orły polskie różnej wielkości do nabycia w Zakładzie reprodukcyi rzeźb artyst. Rynek główny Pałac Spiski (w podworcu).

Nasiona PRAWDZIWYCH Nasiona

BURAKÓW CUKROWYCH

(selekcyjne)

o najwyższej sile kiełkowania

poleca

SKŁAD NASION „ZAGON"

Sp. z ogr. por. 1061

Kraków, Basztowa 17.

MAPA ŚLĄSKA

etnograficzno-statystyczna

wydana przez 1025

Śląską Radę Narodową

znajduje się na składzie głównym w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Cena kor. 10 + 10% dod. droż. z portem kor. 12.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

LEON RYGIER

GŁÓWNE ZASADY PISOWNI POLSKIEJ

ze słowniczkiem

według ostatecznych uchwał Akademji Umiejętności, dozwolone do użytku szkolnego przez Ministerstwo Oświecenia rozporządzeniem z dnia 10-go stycznia 1919 r. Nr. 14.717.

Książka winna znaleźć się w rękach każdego nauczyciela i ucznia. 1036

Cena Mk. 1 fg. 20.

Skład główny w Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych

Warszawa — Nowy Świat 23.

Uprasza się Pana, który wsiadł we środę dnia 5-go marca w nocy do pociągu w kierunku Stróż i tam wypytywał się o mnie, aby był łaskawym podać swój adres jak najrychlej i bliższe szczegóły o Bolesławie Ostrowskim na ręce moje.

Bolesława Ostrowska Posada Olchowska — Sanok. 1124

Cech piekarzy katolickich

poszukuje natychmiast

lokalu na kancelaryę w śródmieściu

z 1 pokoju większego z przedpokojem.

Zgłoszenia przyjmuje: St. Długoszewski Kraków XII., ul. Tadeusza Kościuszki 6. 1118

Poszukuję w Zakopanem do wynajęcia na jeden lub dwa lata czystego, porządnie umeblowanego domu (willi), złożonego z 5—7 pokoi i kuchni, o ile możności z urządzeniem wodociągowem i naczyniami. Czynsz rocznie z góry. Zgłoszenia pod W. T. do Administracyi „Głosu Narodu". 1138

Nauczycielka poszukuje lekcyi w zakresie szkół ludowych i wydziałowych — na wyjazd. Zgłoszenia pod „I. G." Krzeszowice. — Warunki według umowy. 1135

Przed **ZŁODZIEJAMI** za

26 koron

może się każdy zaasekurować kupując sygnałowy aparat. 1126

Sprzedaż oraz informacye u firmy

FR. LENERT Kraków, ul. Sławkowska 6.



NA SEZON WIOSENNY!

Męskie, damskie i dziecinne

KAPELUSZE

słomkowe i filcowe odświeżam i przerabiam podług najnowszych fasonów w krótkim czasie. — Ceny niskie.

PIOTR WILK, kapelusznik

w Krakowie, ul. Basztowa L. 16, parter.

1161

IX. ZGROMADZENIE OGÓLNE

CZŁONKOW

SYNDYKATU ROLNICZEGO

odbędzie się

w sali Towarz. rolniczego w Krakowie

plac Szczepański l. 8

w sobotę dnia 29-go marca 1919 r. o godz. 10 rano.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Ogólnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi o zamknięciu rachunkowem za rok 1917/18.
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z badania rachunków i bilansu za rok 1917/18 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4) Wniosek na rozdział czystego zysku.
5) Zatwierdzenie nominacyi naczelnego dyrektora.
6) Wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej z grupy wyborczej A (§ 25 statutu).

1149 Prezes Rady nadz.: Szczepan Tarnowski.

Zamknięcie rachunków Syndykatu Rolniczego w Krakowie wyłożone będzie w biurze Syndykatu, plac Szczepański l. 6, do przeglądu P. T. Członków od dnia 15-go marca b. r. między godziną 12—1 w południe.

Spółka handlowo-rolnicza

„ROLA"

Stow. zar. z ogr. por. w Skawinie

otworzyła z dniem 1 marca 1919

Filię w Podgórzu

przy ul. Parkowej L. 1

(dawny sklep p. Fr. Albins). 1146

Sprzedaje po cenach umiarkowanych rolnikom nasiona, nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze.

Przyjmuje zamówienia na zboża siewne.

Towar pierwszej jakości.

KOSTYUMY DAMSKIE

płaszcze, spodnice itd. wykonuje najszykowniej

Józef Gałązka Kraków, Floryańska 24

Przyjmę krawców i spodniczarki. 1145

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach

Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów,

główny skład [illegible]

Żywiec.

KRES WŁAMYWACZOM!

„DETONATOR"

Najpewniejszy skutek alarmowy dla całego domu i otoczenia, bez dzwonka, bez instalacyi! Każde dziecko może się nim obchodzić. Niezbędny dla banków, sklepów i mieszkań. — Epokowy wynalazek, nie do zużycia. 1106

Cena aparatu 25 kor., naboju 60 hal.

Do nabycia w Krakowie u firm: Franciszek Lenert, Sławkowska 6, Reim i Ska, Rynek gł., Drobner, plac Szczepański 7, Wanderer, Szewska 21, „Irwing", Grodzka 60, Bracia Rolniccy, Sienna 2, I. Kwaśniewski, Sukiennice 8, I. Weindling, Grodzka 26, M. Tafler, Starowiślna 1, M. Kaufmann, Szewska 11.

Skład Detonatorów na Galicyę Kraków, Sebastyana 17. Generalny zastępca H. Dertheimer, ul. św. Tomasza 6.

Rutynowany BUCHALTER-BILANSISTA

z kilkuletnią praktyką w poważnej instytucyi pragnie zmienić posadę. — Reflektuje tylko na samodzielne stanowisko. 1159

Zgłoszenia pod „E. Y. 6881" do Adm. „Głosu Narodu".

„KALBORIN"

„DERMA" 980

płyn usuwający wszelkie niedomagania skórne; sporządzony po długich badaniach z najdoborowszego materyału, przewyższa wszystko, co w tym kierunku istnieje.

Wyrób LABORATORYUM „DERMA" w Krakowie. **St. Studnicki i Ska**

Na składzie w aptekach, drogeryach i perfumeryach.

Fabryka detalicznej sprzedaży nie uskutecznia.

Zboża do siewu!

Zgłoszenia na owies i jęczmień do siewu

przyjmuje firma

K. Buszczyński & St. Burtan

Sp. z ogr. por. 1100

Kraków, ul. Basztowa 17.

Przydział nastąpi po zatwierdzeniu przez Wydział Rolniczy Komisyi Rządzącej.

---

2 garnitury kompletne

młocarni parowych

8—12 i 12—15 HP.

do sprzedania.

Wiadomość: 1101

Apteka w Starym Sączu.

Ktoby miał wiadomość o synie moim **Franciszku Tarasku**, ostatniemi czasy przebywający na włoskim froncie, adres k. u. k. Inf. Reg. Nro 20 Feldkomp. 5 Feldpost 293, niech zawiadomi stroskaną matkę za wynagrodzeniem.

Barbara Tarasek ze Starej Wsi, Nr. domu 11, na ręce p. Pecowej w Grybowie, Rynek. 1093

Z OWSIAKÓW

EMANUELA BORZĘCKA

UDZIELA LEKCYI GRY

— NA FORTEPIANIE —

Kraków, ul. Mikołajska 4. III p.

Parcele budowlane

różnych wielkości — w Krakowie w pobliżu stacyi tramwajowej i stacyi kolejowej Dąbie—Piaski po przystępnych cenach zaraz do nabycia. Wiadomość: Rynek Kleparski 9, I. p., drzwi na lewo, między godziną 3—4 po południu. 1095

Miejski Teatr powszechny, ul. Rajska 12

poszukuje

chórzystów.

Zgłoszenia codziennie w godzinach między 10 a 12 w południe w kancelaryi teatru. 1112

Restauracyjny piec kuchenny

żelazny, wolno stojący, 250 cm. długi, 112 cm. szerokości, bardzo dobrze utrzymany, z 4 bratrurami, ogrzewaczem na talerze, dla restauracyi, kuchni wojennych i t. p. doskonale się nadający, jest natychmiast do sprzedania. 1139

Wiadomości udziela Jakób Haberfeld w Oświęcimiu.

Powóz

lekki na oliwnych osiach,

karetka oraz wózki

nowe, na resorach, z budą automobilową i bez, poleca pracownia powozów

JANA SZYMSKIEGO

Kraków, ul. Rakowiecka 11.

Przyjmuje także obstalunki na nowe powozy, wózki, wozy ciężarowe etc. także odnowienia całkowite i reperacye tychże. 139

Leczenie ziołami

i środkami domowymi, 6 książeczek, 400 stron druku, razem 10 K z przesyłką z góry. Dr. Breyer Kraków, Wolska 36. 943

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie

Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 991

Pierwszorzędny stroiciel fortepianów

ze Lwowa przyjmuje strojenia i reperacye. Zamówienia przyjmuje z grzeczności nauczycielka muzyki p. Heilmanówna, ul. Kapucyńska 3, od godz. 3 do 5 popoł. 1154

DO SPRZEDANIA

karetka, wózek resorkowy, wózek na kuca, wolant, uprząż, wóz do rozwożenia bielizny, pieczywa itd. Wiadomość: ul. Długa 88 w lakierni. 1152

O odstąpienie pokoiku

lub kuchni nawet wspólnej w zamian za zajęcie się domem względnie za czynsz prosi wdowa.

Zgłoszenia dla „wdowy" do Administracyi „Głosu Narodu". 1156

Wszelakie szmaty

odpadki sukna, jedwabiu, kości kuchenne i końskie, kupuje po najwyższych cenach

J. BETTER Kraków, ulica Krakowska L. 49, telefon 1449. 1116

Subiekt cukierniczy

uzdolniony w pieczywie i cukrach znajdzie miejsce na dłuższy czas w cukierni J. Lewickiego w Rzeszowie. Uprasza się o nadesłanie świadectw i warunków. 1129

KURSA PRAWNICZE „IUS" Kraków, Rynek gł. 22. **„IUS"**

EGZAMINA uniwersyteckie i adwokackie. System piśmienny i lekcyjny.

DESKI DĘBOWE

o różnych dymensyach ma na sprzedaż Zarząd dóbr Radłów stacya Bogumiłowice. 1131

Wydzierżawię

w Zakopanem pensyonat o 10—15 pokojach — półrocznie lub całorocznie.

Zgłoszenia, bez pośrednictwa, pod „Pensyonat" poste-restante Sanok. 889

Ogrodnik

gruntownie wykształcony w swym zawodzie w Wiedniu, z długoletnią praktyką poszukuje posady w większym majątku dworskim. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu" pod „Ogrodnik". 1076

Przyjmę za swoje sierotkę dziewczynkę

lat 3—5, prawych rodziców.

Br. Mierzwińska Czernichów. 1103

POTRZEBNY

ORGANISTA

z ładnym, śpiewnym głosem do parafii w Skoczowie, Śląsk. — Dochody około 3.200 koron rocznie i mieszkanie. Referencye pożądane. 1111

Starszy

PRAKTYKANT

zamiejscowy, uczciwy przyjęty będzie w Handlu J. Piekły w Podgórzu. 508

---

3 ładne, słoneczne pokoje z kuchnią i przedpokojem, nie drogie, na II. p., między pocztą a dworcem zamienię na mieszkanie z ogrodem lub podwórkiem od 2-5 pokoi, może być oddalone od miasta. Zgłoszenia do Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 9. 1144

Rządowo upoważnione

BIURO parcelacyjne 709

w Krakowie

ul. Grodzka 26

tel. 3444

rozpoczyna swoje czynności i przyjmuje zgłoszenia parcelantów jako też dobra odparcelowania.

AGRONOM

poszukuje dzierżawy mniejszego folwarku z inwentarzem. Wymagany porządny dom mieszkalny z ogrodem oraz bliskość miasta lub kolei. Zgłoszenia pod „Agronom do biura dzienników Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 9. 1143

Wdowa pozostała z dzieckiem bez najmniejszego zaopatrzenia, której mąż poległ w walce i obronie Lwowa, a sama zaledwie zdołała uciec z dzieckiem do Krakowa, tą drogą udaje się do serc litościwych rodaków, prosząc o jak najrychlejszą pomoc — gdyż nie ma z czego żyć z dzieckiem. Uprasza łaskawie o nadesłanie datków do Administracyi „Głosu Narodu". Helena Galińska. 4021

KULTYWATORY sprężynowe, BRONY sprężynowe, PŁUGI z drewnianymi grządzielami,

SIEWNIKI szerokorzutne,

MŁYNKI do czyszczenia zboża, ULE

poleca do natychmiastowej dostawy

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

1118

Do wiadomości wszystkich ubezpieczonych w austryackich pożyczkach wojennych

Wyjaśniamy, że

1) ubezpieczenia w austr. pożyczkach woj. są [illegible] i skuteczne pod warunkiem regularnego opłacania premii; zwłoka w zapłacie premii powyżej 3 miesięcy powoduje bezskuteczność ubezpieczeń.

2) można ubezpieczenia reaktywować przez zapłatę całej zaległej premii do dnia 31 marca 1919 (pod warunkiem, że ubezpieczony w chwili reaktywowania jest zdrów).

3) lub też przemienić ubezpieczenia w austr. poż. woj. na gotówkowe, przyczem cała zapłacona premia będzie wliczoną.

4) warunki przemienionego gotówkowego ubezpieczenia są niebywale korzystne (natychmiastowa skuteczność, nieprzepadalność premii, 90% udział stron w zyskach i t. d.

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dział ubezpieczeń Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 10 i instytucye, które poprzednio ubezpieczenia te przyjmowały. 1115

Bank Ziemski

dla Galicyi, Śląska i Bukowiny Tow. akcyjne w Łańcucie

wypłaca posiadaczom akcyi I. i II. emisyi tytułem zaliczki na dywidendę za pierwszy okres administracyjny 1918/1919 za okazaniem kuponu Nr. 1

po 16 K od każdej akcyi.

Wypłata zaliczki na kuponie zostanie uwidoczniona.

Zaliczkę na dywidendę wypłaca kasa Banku w Łańcucie oraz kasy Banku przemysłowego we Lwowie i Filii tegoż Banku w Krakowie, Krośnie i Wiedniu.

Łańcut, w marcu 1919 r.

1059 **Dyrekcya.**

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wojczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Ferka.